PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

TYGODNIK ILUSTROWANY, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OSWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Galicyi **48 Marek** (półrocznie **24 Marek**), w Niemczech **40 Mk**, w Ameryce 2 Dol. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności **Nr. 140.957.**

Numer pojedynczy wszędzie **1 Mk.**

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej Porady prawnej: **Kraków, ulica Dunajewskiego Nr. 5, II. piętro (oficyny).** Redaktor naczelny i wydawca: **Poseł Zygm. Klemensiewicz.**

Nr. 21. **Kraków, dnia 23 maja 1920 roku.** **Rok XXI.**

Źle się dzieje!

Wszelkie nadzieje na rychłe zakończenie wojny rozbiły się. Dzięki ofenzywie na wschodzie, mimo zwycięstw, pobicia bolszewików i zdobycia Kijowa, nie przybliżyliśmy się ani trochę do momentu pokoju, przeciwnie oddaliliśmy się znacznie. Bolszewicy mimo klęsk nie myślą o pokoju, któryby im był narzucony jako zwyciężonym.

Od kilku miesięcy walczy PPS konsekwentnie o pokój. Najkorzystniejszy moment dla zawarcia pokoju, gdy bolszewicy otoczeni ze wszech stron przez wojska kontrrewolucyjne Kołczaków i Denikinów staczać musieli walkę wewnątrz państwa o swe istnienie, rząd polski nie wykorzystał, czekając, aż bolszewicy zwyciężą wrogów wewnętrznych, umocnią się, by dopiero wtenczas rozpocząć z nimi rokowania, które rozbiły się w zarodku! Miast rokowań, rozpoczęły się walki orężne na frontach, z których bolszewicy wychodzą pobici, my zaś wycieńczeni. Sprawa jednak, gdyby tylko na tych dwóch faktach się kończyła, nie byłaby tak straszną, gdyby nie to, że zwycięska ofenzywa polska, podjęta w celu **oswobodzenia Ukrainy,** spotęgowała apetyty reakcyi tak polskiej, jak i europejskiej, której cele są zupełnie różne od celów stawianych przez wodzów polskiej ofenzywy. Bo oto na wieść o klęskach bolszewików **odżyły nagle nadzieje europejskiej reakcyi na obalenie rządów bolszewickich w Rosyi i zbudowanie nowej Rosyi reakcyjnej.**

Najreakcyjniejsze stronnictwo w Polsce, Narodowa Demokracya, która była przeciwniczką akcyi na rzecz oswobodzenia Ukrainy, którą nienawidzi, na wieść o zwycięstwach nad bolszewikami wpadła w szał wojenny i **nawołuje do pochodu wojsk polskich na Moskwę!**

Prowadzone w Kopenhadze rokowania z bolszewikami w sprawie wymiany handlowej z Rosyą sowiecką zostały zerwane, natomiast wysyła koalicya broń i amunicyę do zatoki Fińskiej dla Finlandyi. Przebywający na Krymie generał Wrangel, następca Denikina, skupia resztki wojsk kontrrewolucyjnych i szykuje się do działania przeciw bolszewikom. Finlandya ma zaatakować Petrograd, Rumunia ma pomóc Polsce, a Japonia rozpocznie akcyę na Syberyi. Takie to plany powstają celem obalenia bolszewików, a ofenzywa polska, przedsięwzięta dla zupełnie innych celów, staje się pomocą w nowym spisku reakcyi przeciw Rosyi sowieckiej.

Polska niema żadnego interesu w tem, by obalać Rosyę sowiecką i odbudowywać reakcyę rosyjską. Upadek bolszewików i zwycięstwo imperyalistycznej kapitalistycznej Rosyi byłoby **zaprzepaszczeniem planów polskich na wschodzie, grobem dla oswobodzenia Ukrainy i postawiłoby Polskę wobec nowego przeciwnika, gorszego, niebezpieczniejszego** narodowo i państwowo przeciwnika, któryby miał za sobą poparcie **kapitalistycznej reakcyi Europy.** Wszelkie nasze ofiary, cierpienia i wysiłki, wyszłyby na korzyść nowych Kołczaków i Denikinów, którzyby zawładnęli Rosyą.

Dlatego też należy natychmiast rozpocząć rokowania pokojowe! Albowiem za wypadki, które wyniknąć mogą dla Polski niebezpieczne **spada odpowiedzialność na rządzące czynniki wielka!** Klasa robotnicza polska nie życzy sobie zwycięstwa reakcyi rosyjskiej także i z tych powodów, że byłoby to **wzmocnieniem reakcyi w całej Europie,** reakcyi, która już dziś butnie podnosi głowę!

Upadek bolszewików postawiłby Polskę wobec nowej wojny z nową Rosyą reakcyjną, szowinistyczną, imperyalistyczną. Zapominać nam nie wolno **o naszem ciężkiem położeniu gospodarczem.** Wciągnięci w nowe intrygi i awantury znaleźć się możemy **w położeniu bez wyjścia.** Kończmy wojnę, bo tego wypada nasz interes narodowy, państwowy i gospodarczy! Niezałatwione przecież mamy sprawy polskich obszarów plebiscytowych. Na Górnym Śląsku sroży się buta niemiecka; Niemcy prześladują Polaków, ściągają wojska — słowem prowokują ludność polską, wiedząc, że zajęci jesteśmy wojną na wschodzie. W takich warunkach ludność steroryzowana przy plebiscycie ulegnie wrogom. I dziwnie to wygląda, gdy my, prowadząc zwycięskie walki na wschodzie, chcemy wyzwalać bratnie narody, sami apelować musimy do koalicyi, by naszych rodaków wzięła w obronę przed terorem niemieckim na polskiej ziemi! Zachowanie się Czechów na Śląsku Cieszyńskim również budzi poważne obawy. Zachętę do tych brutalnych i prowokacyjnych wystąpień wobec Polaków daje Niemcom i Czechom ta okoliczność, że zajęci wojną z bolszewikami, nie mamy siły, aby zmusić ich do zaniechania teroru.

Położenie zatem Polski wymaga pokoju!

Dlatego klasa robotnicza, cierpiąca dziś najbardziej z powodu wojny, która uniemożliwia budowę życia gospodarczego, skazując tem samem lud roboczy na długie lata nędznego życia, widząc Polskę w obliczu nowych niebezpieczeństw nie przestanie wołać **o zakończenie rzezi wojennej, o pokój!**

M. P.

Czy socyaliści wejdą do rządu?

Coraz częściej powtarzają się w pismach pogłoski jakoby toczyły się rokowania o przekształcenie obecnego rządu. We wszystkich tych pogłoskach niektóre pisma wskazują na to, że socyaliści mają zamiar wysłać swych ministrów do rządu. Sprawa wejścia do rządu socyalistów jest dla robotników wsi i miast bardzo ważną i należy się nad nią zastanowić. Dlatego sprawa ta będzie napewno poruszana na przyszłym Zjeździe partyjnym, który odbędzie się 21 maja w Warszawie. Chcemy więc ją poruszyć, aby dać możność naszym towarzyszom pomyślenia nad nią i wypowiedzenia się.

Obecnie dajemy w streszczeniu zapatrywanie na sprawę wejścia do rządu socyalistów, tow. posła Niedziałkowskiego, członka Naczelnej Rady PPS.

Na wstępie swego artykułu tow. Niedziałkowski — zaznacza, że 16 miesięcy rządów klas posiadających w Polsce nie rozwiązało pomyślnie żadnych zagadnień, które muszą być rozstrzygnięte, ażeby Polska stała się silnem państwem demokratycznem i ludowem. Sprawa uruchomienia przemysłu i zatrudnienia bezrobotnych nie posunęła się naprzód, wartość pieniędzy naszych spada coraz niżej na rynku zagranicznym, uchwała o reformie rolnej pozostała uchwałą papierową, z którą rząd i ziemianie nie liczą się, spekulacya i paskarstwo ze wzmożoną siłą grasuje u nas. Sejm nie dorósł do swego zadania, nie mogąc wyjść poza małostkowe intrygi różnych partyi, nie stworzył on nic, aby zabezpieczyć Polsce normalne życie państwowe. W takiej właśnie chwili słyszy się często głosy, aby socyaliści weszli do rządu, gdyż przedstawiciele burżuazyi przez swe rządy mogą zaprzepaścić sprawę niepodległości, tak krwawo zdobytą przez klasę pracującą.

Wprawdzie Kongres krakowski PPS. z kwietnia 1919 r. określając program polityczny proletaryatu przyjął zasadę Rządu Socyalistycznego robotników wsi i miast jako celu bezpośredniej walki rewolucyjnej i parlamentarnej, ale cel ten obecnie nie może jeszcze być osiągnięty, gdyż Polska jest krajem rolniczym i klasa robotnicza, chcąca objąć rządy w Polsce musi pozyskać dla socyalizmu chłopów małorolnych i bezrolnych, jako też przychylność chłopów średnio zamożnych, tego zaś obecnie jeszcze nie posiadamy.

Tak więc o rządzie robotniczo-chłopskim mowy być obecnie nie może. Możemy się tylko zastanawiać nad tem, czy rząd, do którego weszliby socyaliści, będzie koalicyjny, zawierający przedstawicieli wszystkich partyi, od endeków do socyalistów, czy lewicowo-centrowy, złożony z socyalistów, ludowców wszelkich odcieni i grup reprezentujących „narodowych robotników“.

Do rządu koalicyjnego socyaliści mogliby wejść tylko wtedy, gdyby państwu Polskiemu groziła utrata niepodległości, gdyby zewnętrzne jakieś siły chciały zniszczyć byt państwa, jako warsztatu, na którym klasa robotnicza może budować swój ustrój socyalistyczny. Gdy zaś rozchodzi się o wspólną pracę nad budową wewnętrzną państwa, to ministrowie socyaliści, dążący do demokracyi i radykalnych reform społecznych nie mogliby się pogodzić z ministrami z prawicy, którzy dążyliby do ograniczenia i skrępowania wszelkich wolności. Rząd koalicyjny wikłałby się w sprzecznościach nie do przezwyciężenia i nic by realnego nie zrobił.

W obecnej chwili socyaliści nie wchodząc do rządu, również pracują owocnie dla Polski i utrwalenia jej bytu państwowego.

Sprawa utworzenia rządu „lewicowo-centrowego“ również jest obecnie nie realną, bo ludowcy z pod znaku „Piasta“ są rónież zawziętymi wrogami socyalizmu — jak obszarnicy i endecy. W sprawach gospodarczych socyaliści muszą bronić miasta i ludność bezrolną wsi od zachłanności chłopów, większych posiadaczy i od lichwy żywnościowej. Słowem grupy centrowe, które weszłyby do rządu, różnią się od socyalistów poglądami na politykę zagraniczną, na zadania obecnej chwili, na sprawę demokracyi politycznej, opartej na powszechnem głosowaniu i swobodach obywatelskich. Trudno byłoby więc z nimi pozostawać w jednym gabinecie.

Mówiąc, że socyaliści nie powinni wchodzić do rządu, nie chcemy bynajmniej by rząd ten był prawicowy — odwrotnie chcemy, żeby rząd w Polsce był jak najbardziej lewicowym, ale doprowadzić do tego będziemy mogli prędzej zzewnątrz nie zaś drogą kompromisowego zasiadania w rządzie. Socyaliści muszą zwrócić uwagę na to, żeby reforma rolna przyniosła jak największe korzyści małorolnym i bezrolnym, żeby państwo zakładało wzorowe gospodarstwa, gdy tymczasem chłopi—bogaci chcą zagarnąć ziemię dla siebie. I to zaogni różnicę między socyalistami a ludowcami.

Socyaliści, nie wchodząc do rządu, mają przed

sobą pracę organizacyjną. Socyalizm musi przeniknąć do ludu pracującego na wsi do fornali i chłopów małorolnych. Musimy opanować i rozszerzyć swą organizacyę na inne dzielnice Polski.

Z drugiej strony musimy przygotowywać się i skupić wszystkie siły, aby należycie wypełnić zadania, które nas — socyalistów czekają w przyszłości. Wszak ustrój kapitalistyczny pomimo zaprzestania wojny na Zachodzie nie może się wyleczyć z ran i usunąć rozprzężenie w życiu gospodarczym Europy. Upadek jego jest bliski. Po nim ma przyjść ustrój socyalistyczny i rozpocząć odbudowę świata na innych zasadach. Do tej właśnie pracy musimy się skupić i nie marnotrawić przedwcześnie zaufania, jakim obdarza nas lud pracujący, niezadowolony z obecnego ustroju kapitalistycznego.

Na zakończenie tow. Niedziałkowski pisze:

„W życiu politycznem tak samo, jak w prywatnem zbyt wczesne wyrywanie się naprzód przynosi często rezultaty opłakane. Na zegarze dziejów wskazówka nie doszła jeszcze do godziny socyalizmu polskiego. A sztuczne jej popychanie czy to metodą komunistów, czy też oportunistów kończy się klęską.

Dopiero pierwsze zmarszczki wstrząsnęły morzem ludowem. W głębinach panują dotąd chaos, niezdecydowanie. Dzisiaj — dzień organizowania i uświadomienia. Jutro może być zgoła odmienne.

Trzeba umieć czekać“.

Zjazd P. P. S.

W piątek 21 maja o godzinie 11 przedpołudniem w sali Tow. hygienicznego przy ul. Karowej w Warszawie, rozpoczął obrady Zjazd Polskiej Partyi Socyalistycznej. Porządek obrad Zjazdu jest następujący:

W piątek: Uroczyste otwarcie Zjazdu, wybór prezydyum, mowy powitalne, uchwalenie porządku dziennego i regulaminu, wybór komisyi mandatowej, redakcyjnej, programowej i statutowej. Popołudniu obrady komisyi programowej i statutowej. **W sobotę:** Sprawozdanie polityczne Centralnego Komitetu Wykonawczego (poseł Ziemięcki), sprawozdanie Związku posłów PPS. (poseł Daszyński), sprawozdanie o sytuacyi politycznej (poseł Perl). **W niedzielę:** Stosunek PPS. do Międzynarodówki (poseł Czapiński), program PPS. (poseł Niedziałkowski), plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim (poseł Kunicki), plebiscyt na Górnym Śląsku (Biniszkiewicz). **W poniedziałek:** Statut partyjny (Sochacki), sprawy organizacyjne (Sochacki), sprawy kasowe (Praussowa), wybór Rady Naczelnej. **We wtorek:** Najbliższe zadania polityki społecznej (Żuławski i Zaremba), wybór Centr. Komitetu Wykonawczego.

Solidarność wybitnych literatów polskich z robotnikami.

Na Zjeździe literatów polskich w Warszawie dnia 13 maja grupa wybitnych literatów złożyła oświadczenie, które podajemy w streszczeniu. Oświadczenie to zostało **przez większość Zjazdu gorąco przyjęte.** Oświadczenie to wywoła w całym kraju wielkie wrażenie. Brzmi ono:

My literaci polscy **protestujemy przeciw panującej w kraju reakcyi,** posuwającej się aż do zakazu wystawiania **arcydzieł dramatycznych geniuszów Polski.** Wyzwolenie Polski nie jest dotąd całkowite, tylko zewnętrzne. **Duch jej nie jest wolny, prasa jest skrępowana, ucisk i wyzysk człowieka przez człowieka trwają dalej. Dziś sama nazwa rewolucyonisty i miano socyalisty publicznie bywają znieważane,** a reakcya staje się groźną dla arcydzieł literatury.

Podpisani oświadczają się **za ekonomicznem wyzwoleniem człowieka, za wyzwoleniem pracy, myśli, talentu i twórczości z jarzma, jakie im ustrój współczesny narzuca.** Dopiero **wyzwolenie zamieni ludzkość w rodzinę praworządnych wolnych narodów.**

Podpisani protestują przeciw **egoizmowi narodowemu i rasowemu, przeciw zaborczości militaryzmu, przeciw ideologii klas z wyzysku żyjących, oraz przeciw kapitalistycznej i klerykalnej międzynarodówce.**

Podpisani stoją na gruncie **dążeń klasy pracującej,** oraz opartej o nią inteligencyi. Protestujemy **przeciw sposobom walki reakcyi, która zohydza walczących o wolność, zarzucając im zdradę** kraju i cele anarchistyczne. Stwierdzamy zarazem, że nie wolno Polski całej utożsamiać z tą pianą, która dziś płynie wierzchem prądu jej życia.

Podpisali między innymi: Gustaw Daniłowski, Artur Górski, Cezary Jellenta, Karol Irzykowski, Zygmunt Kisielewski, Mieczysław Limanowski, Romuald Minkiewicz, Zofia Rygier-Nałkowska, Edward Słoński, Andrzej Strug, Artur Śliwiński, Stefan Żeromski itd., oraz redakcye dwóch pism literackich: „Zdrój“ (Poznań) i „Skamander“ (Warszawa).

Wyżej, wyżej nasze znamię!

Mocniej uzbrój w siły ramię!
Nieś wysoko nasze znamię!
Niechaj płynie, niechaj leci...
Barwą naszej krwi niech świeci!

W górę czoła! A myśl wyżej!
Hen nad chmury lecieć chyżej!
Niech opuści nizin pola,
Bo tam kłamstwo i niewola.

Stąpaj śmielej! Przyspórz kroku!
Nieś pochodnię w otchłań mroku!
Niech się żarzy, niech się pali,
Aże martwy głaz rozwali.

Wytęż głosu, co masz mocy!
Pieśń nie boi się przemocy!
Niechaj zagrzmi cisza głucha.
Niech kat naszej pieśni słucha!

Poznaj moc twą! Szykuj zbroje!
Gotów bądź na wszelkie znoje
Choć wróg kopie nam mogiły...
Lecz on nie zna naszej siły.

A więc dalej! A więc wyżej!
Ciągle śmielej, ciągle bliżej!
W górę czoła! Wytęż ramię!
Wyżej, wyżej, nasze znamię!

Proletaryuszka.

Precz z pijaństwem!

Zakaz sprzedaży alkoholu w niedziele i święta.

Dziennik ustaw państw. z 6 maja ogłasza ustawę o ograniczeniach w sprzedaży alkoholu. Ustawa ta w streszczeniu brzmi:

Celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenia w sprzedaży napojów, zawierających więcej niż 2,5 procent alkoholu. Ograniczenia te dotyczą sprzedaży i podawania wyżej wymienionych napojów zarówno w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych.

Napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 procent alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia sprzedawać nie wolno; sprzedaż napojów sporządzonych ze spirytusu alkoholowego nieoczyszczonego, zawierającego fuzle, jest wzbroniona.

Gminy wiejskie i miejskie władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała taka winna zapaść w drodze **głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.** Głosowanie zarządza zarząd gminy bądź z własnej inicyatywy, bądź na żądanie piśmienne przynajmniej w jednej dziesiątej części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Gdy większość dwóch trzecich części ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej, niż połowę ogółu ludności powiatu, uchwali **całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych,** powiatowa władza komunalna winna zakaz ten **rozszerzyć na cały powiat.**

Liczbę miejsc w detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do **jednego na 2500 mieszkańców,** przyczem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. Z chwilą wydania niniejszej ustawy ilość obecnie istniejących miejsc sprzedaży nie może być w żadnym razie bez względu na liczbę mieszkańców powiększona; zmniejszenie w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi z dniem 1 stycznia 1921 r.

Zakazuje się sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych.

a) nieletnim do lat 18; b) uczniom szkół niższych i średnich; c) konsumentom na kredyt lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów; d) w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystankach statków parowych i na samych statkach; e) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych oraz sklepach i bufetach wojskowych; f) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych oraz w lokalach i miejscach przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych; g) w domach ludowych i pomieszczeniach straży ogniowej; h) we wszystkich miejscowościach: 1) w których zarządzono pobór wojskowy lub mobilizacyę, wybory do ciał ustawodawczych lub władz komunalnych przez cały czas trwania tych zarządzeń lub akcyi głosowania; 2) **w niedzielę i święta,** obchodzone w urzędach państwowych, przyczem **ograniczenia** w tym wypadku **wchodzą w życie od godz. 3. dnia przedświątecznego i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego;** k) w miejscowościach, położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, również we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności, jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misye itp., stosowane będą ograniczenia, jak w punkcie i); l) w budynkach oddanych do użytku służby publicznej. Winni przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do marek 20.000 lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do 100.000 marek lub aresztu do 3 miesięcy. Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesyi na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Zjazd klasowych Związków zawodowych.

W piątek, 14 maja, rozpoczął w Warszawie obrady Zjazd Klasowych Związków Zawodowych polskich. Na Zjazd przybyło około 200 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski, b. Królestwa Polskiego, Małopolski, Śląska Cieszyńskiego, Poznańskiego i Pomorza.

Obrady zagaił poseł tow. **Żuławski.** Prezydyum objęli tt. Kwapiński, Lizak i Rybacki. Przy wyborze prezydyum komuniści podnieśli gwałtowny protest przeciw wyborowi tow. Kwapińskiego, jako, ich zdaniem, „rozbijacza ruchu organizacyjnego robotników rolnych. Przy głosowaniu komuniści ponieśli porażkę, albowiem propozycya tow. Żuławskiego przyjętą została ogromną większością. Zjazd powitał imieniem P. P. S. poseł tow. Ziemięcki. Uchwalono przez aklamacyę wniosek o wysłanie do rządu delegacyi Zjazdu w sprawie zwolnienia aresztowanych działaczy związkowych i zniesienia represyi.

Przed porządkiem dziennym tow. Walewski zgłosił wniosek, zawierający **protest przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny,** wzywający **do szybkiego zawarcia pokoju.** Komuniści złożyli oświadczenie, w którem stają w obronie sowieckiej Rosyi i sowieckiej Ukrainy i napadają na P. P. S. Dostali też ciętą odprawę od tow. Żuławskiego, który napiętnował nietakt i nielojalność grupy „komunistycznej“, wnoszącej na Zjazd zawodowy ferment partyjny.

Następnie tow. Zdanowski, referent Komitetu Wykonawczego Centralnej Komisyi skreślił historyę powstania Komisyi Centralnej, oraz jej rozwoju i podał szereg liczb, ilustrujących obecny stan rzeczy w Komisyi. Do dnia 1 stycznia zgłosiły swój akces do Komisyi Centralnej Związki, reprezentujące 333.000 członków. Z nich do największych zalicza się Związek robotników rolnych — 81 tysięcy i Związek górników — 45 tysięcy, najlepiej zorganizowany i najsprawniej funkcyonujący. Dwa inne wielkie Związki przemysłu włókniczego i przemysłu metalowego wiele ucierpiały na skutek zastoju w przemyśle. Od 1 stycznia liczba członków znacznie wzrosła i dochodzi do 400 tysięcy, płacących regularnie wkładki.

Działalność organizacyjna skupiła się przeważnie na zawieraniu umów zbiorowych, które w Kongresówce były do niedawna zupełną nowością.

Po dyskusyi na wniosek tow. Papugi uchwalono uznanie owocnej pracy Komisyi Centralnej Klasowych Związków Zawodowych, która w ciężkich warunkach ogólnej nędzy skupiła cały klasowy ruch robotniczy zawodowy.

Stan zasiewów w Małopolsce.

Wczesna wiosna tegoroczna zdawała się wróżyć szczęśliwe pole dla pracy rolnej, lecz, niestety, **brak potrzebnego inwentarza paraliżująco musiał wpłynąć na tę pracę.** Oziminy chybiły tak, że rolę trzeba przeorywać, co wpływa na wysuszenie ziemi i tak wyjałowionej długotrwałą posuchą. Ponieważ rok zapowiada się bardzo bezdeszczowo, grozi nam, że **zbiory naj-**

bliższe mogą dać rezultat wprost katastrofalny.

Przyczynia się do tego także i to, że wskutek suchego lata ubiegłego, oziminy zostały posiane dopiero z końcem października ub. roku i wzeszły bardzo mizernie. Szczególniej żyto na Podolu w wielkiej części zniszczało. Przepadło bowiem 60—70 procent z ogólnego stanu zasiewów. Cośkolwiek lepiej wzeszła pszenica. **Ogółem zaledwie 20 procent roli zostało obsianej zbożem.** — Jeszcze gorzej przedstawia się **kwestya ziemniaków, a to wskutek braku kartofli na nasienie.** Dostarcza ich tylko Poznańskie, lecz nie może pokryć potrzeb całej Polski. To też **na 1000 morgów zaledwie 10—20 zostaje obsadzone tym niezbędnym artykułem.** Jest to stosunek bardzo nizki, gdy się zważy, że przed wojną na 1000 morgów ogólnej ziemi rolnej 100—120 morgów przypadało na ziemniaki.

Jedną z przyczyn, które ogromnie utrudniają pracę w polu jest **brak żywego inwentarza.** Liczono — jak wiadomo — na konie z armii Bredowa, które dostały się w nasze ręce w ilości 20.000 sztuk. Niestety zdobytym tym majątkiem rozporządzono nie tak, jakby było to w najistotniejszym interesie ogółu, tj. siły tej pociągowej nie obrócono dla celów agrarnych i **wszystkie te konie zostały dla rolnictwa stracone.** Szkoda niepowetowana, gdyż zwierzęta te są tak drogie, że trudno się ich dokupić. Na jarmarku w Tłustem (p. zaleszczycki) płacono niedawno **za parę koni 80.000 koron.**

Jeszcze inną przyczyną, która nie pozwala puścić w ruch, jakby należało, gospodarki rolnej **jest niedostateczny stan inwentarza martwego.** — Przedewszystkiem daje się odczuć wielki niedobór maszyn do młocki, a dla tych, które są, niema potrzebnych pasów. Taksamo brak młocarń. **Z istniejących też pługów motorowych, czy parowych nie można korzystać, gdyż do pierwszych nie mamy benzyny, a drugie wymagają węgla,** — którego też w odpowiedniej ilości zdobyć niepodobna.

Pomoc rządowa w tych wszystkich wypadkach jest śmiesznie mała i nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb odbudowy rolnictwa w obecnej chwili.

Te same skargi słyszy się odnośnie do Galicyi zachodniej.

Niedołęstwo rządu, tocząca się dalej wojna, brak silnej organizacyi rolniczej zawodowej — oto przyczyny klęski!

Obrady Sejmu.

W dniu 14 maja, obradował Sejm nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w sprawie **amnestyi w b. dzielnicy pruskiej.** Ustawę przyjęto.

Następnie po odesłaniu do komisyi kilku projektów przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem o wykonaniu **ustawy rolnej.**

Następnie odbyło się trzecie czytanie ustawy **o kasach chorych. Ustawę tę odesłano ponownie do podkomisyi,** dzięki **zamachowi prawicy,** która zgłosiła szereg poprawek do ustawy, między innymi poprawkę, aby **matkom niezaślubionym** z ojcem ich dziecka, **nie wypłacano zasiłku chorobowego.** Poprawkę tę przyjęto.

Poseł Janeczek zgłosił drugą poprawkę, aby robotnicy niestale zajęci płacili **całą wkładkę** (zamiast dwie piąte robotnik a trzy piąte pracodawca). Z powodu tych poprawek, które wypaczają całą ustawę, postawił poseł tow. **Ziemięcki** wniosek, aby ustawę odesłano napowrót do komisyi. Wniosek ten uchwalono.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ.

W dalszym ciągu dyskutowano nad sprawozdaniem prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego o wykonaniu uchwały co do reformy rolnej.

W dyskusyi podniesiono, że Rząd nie potrafił usunąć przeszkód, które stają na drodze w przeprowadzeniu reformy. **Obszarnicy robią wszystko, aby sprawę odciągnąć.** Myśl ich znajduje oddźwięk w kołach biurokracyi, która w stosunku do zarządzeń władzy centralnej, o ile to dotyczy reformy rolnej, **uprawia często sabotaż.** Uchwalono rezolucyę wzywającą rząd, aby natychmiast przedłożył Sejmowi przewidziane w ustawie z dnia 10 lipca projekty ustaw, bądź przez główny urząd ziemski przygotowane, bądź już przedmiotem obrad rady ministrów będące i uczynił wszystko, coby usunęło przeszkody, zachodzące w współdziałaniu czynników i organów powołanych **do wprowadzenia na należyte tory reformy rolnej** i coby zapewniło **rozpoczęcie przez państwo najrychlejszej parcelacyi i kolonizacyi.**

Przyjęto jednogłośnie rezolucyę komisyi rolnej, wzywającą rząd do wytężenia wszystkich sił, aby ustawa **o zagospodarowaniu odłogów** była dostarczoną oraz do pośpiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym posłów Daszyńskiego, Godka, Buzka i Zamorskiego w sprawie **rozporządzeń komisyi plebiscytowej w Cieszyńskiem.** Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisyi spraw zagranicznych.

Na wtorkowem posiedzeniu 18 maja odesłano do komisyi szereg projektów ustawowych, poczem przystąpiono do pierwszego czytania **ustawy aprowizacyjnej** na rok 1920/21.

Jest to rządowy projekt **o sekwestrze ziemiopłodów.** Poseł Lutosławski stwierdza, że stan aprowizacyi od roku **znacznie się pogorszył;** mowca występuje przeciw projektowi sekwestru ziemiopłodów.

Pos. tow. **Diamand** wskazuje na to, że w tym roku uregulowano byt państwa tylko dzięki sprowadzeniu znacznej ilości zboża i mąki amerykańskiej. Na przyszły rok żniwo zapowiada się znacznie gorsze. Chodzi o to, aby nabyć środki żywności dla ludności, i aby je rozdzielić. **Jeżeli będzie wolny obrót, ceny niebywale wzrosną.** Wolny handel jest możliwy tylko wtedy, gdy towarów jest tyle, aby zaspokoić całe zaopatrzenie targu. **Rząd musi stanowczo zażądać sekwestru.** Omawiając widoki przyszłorocznych zbiorów, mowca stwierdza, że przygotowania do tych zbiorów są niedostateczne. Rząd powinien dążyć nietylko do obniżenia cen środków żywności, lecz wogóle do obniżenia cen wszystkich towarów. Oświadcza się za ustawą o sekwestrze całkowitym, wniesioną przez rząd.

Minister aprowizacyi Śliwiński wywodzi, że ustawa obecna ma charakter świadczenia wojennego. Od dobrej aprowizacyi **zależy los Polski.**

Po referacie ks. Blizińskiego, sprawozdawcy komisyi ochrony społecznej, Sejm uchwalił wnioski komisyi, aby dla wysłania 50 tysięcy dziatwy na kolonie wakacyjne udzielić sumy 11 milionów koron.

POWITANIE NACZELNIKA PAŃSTWA W SEJMIE.

We wtorek powrócił z frontu do Warszawy Naczelnik Państwa Piłsudski, witany przez ludność Warszawy owacyjnie. O godz. 7 wieczór Naczelnik przybył do Sejmu. Marszałek wygłosił przemówienie do zwycięskiego Wodza, podnosząc, że cała Polska jest zgodna w pragnieniu, **aby ludność, przez naszą armię uwolniona, stanowiła sama o swoim losie, o formie swojej państwowości** i o formie rządów.

Z frontów bojowych.

BOLSZEWICY GROMADZĄ ZNACZNE SIŁY POD KIJOWEM.

Komunikat sztabu gen. z dn. 18 maja. Na Ukrainie sytuacya bez zmiany. **Koncentracya wojsk nieprzyjacielskich na całym froncie Przedmościa, Kijowa trwa w dalszym ciągu.** Na południe od Dźwiny w długotrwałych zaciętych walkach **oddziały nasze pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich cofają się** na nową linię obronną.

Z Wieliczki.

NIE WYBRANI — — ALE POWOŁANI!

Składnica Kółek rolniczych, Rada powiatowa i Tow. rolnicze połączywszy się razem sprawowały komisyonerstwo zbożowe.

Jak się z tego wywiązali, to widzimy: chleba nie dostawaliśmy i nie dostajemy, a jeżeli dostajemy, to z mąki, sprowadzonej prywatnie, po cenach wysokich.

Komisyonerzy to wielcy panowie, profesorzy, dyrektorzy, ludzie bardzo wiele o sobie myślący, można nawet niektórym z nich przyznać wykształcenie, ale nie na komisyonerów...

I cóż nam z tego, że przydzielono nam zboże z innego powiatu, jeżeli komisyonerzy go nie wykupili i nie przywieźli? Postawić w magazynie człowieka, aby czekał aż kto mu przywiezie zboże i — wyznaczenie sobie płacy, to za mało moi panowie!

Teraz ci sami ludzie przybrawszy sobie jeszcze jednego księdza na komisyonera ubiegają się o ten interes!

Więc ty Ludu roboczy, czy przy kielni, czy od pióra, czy od igły, czy od łopaty i kilofa dowiedz się: dlaczego to, kiedy cię przy pracy siły opuszczały — brakło dla ciebie kawałka chleba!

Pańscy komisyonerzy nie dostarczyli go wam, bo oni myślą, że gdy do swego konsumu „katolickiego“ dadzą zboże, **a do magistratu nie dadzą nic,** to wszyscy zaraz do nich się zapiszą! Ale to za ryzykowne moi panowie, bo lud cierpliwy, ale gdy raz się rozochoci, to może być nie dobrze...

Przyjdzie nowa zima i nowy przednowek, my głodnych ludzi odeślemy panu Reicherowi do kasy, panu Pichurowi do szkoły realnej, panu Młynkowi do szkoły, panu Stonawskiemu do Tomaszkowic i ks. Sylwie, organizatorowi dziewcząt.

Pan Młynek wyjednał, że teraz mąkę, cukier, naftę itp. będzie starostwo przydzielać Tow. św. Wincentego a Paulo. Nie jest to wprawdzie żaden konsum, ani sklep, ale są tam różne panie i panowie — wstydzący się żebrać — a że są pobożni, więc dostaną za to wynagrodzenie w formie cukru, mąki itp.!

Można być patryotą za spyrkę, dlaczegóżby się nie można modlić za cukier lub mąkę? Wprawdzie pobożność to podejrzana, traci nawet obłudą, ale skoro nasi domorośli klerykali orzekli, że w Polsce tak ma być — to nie poradzimy!

Tutejsze starostwo pomimo udowodnionych nadużyć wójtów nie zawiesza ich w urzędowaniu. W takich Krzyszkowicach, Bogucicach itp. dzieją się rzeczy niesłychane, ale starostwo na żadne skargi nie reaguje! W Krzyszkowicach wójta publicznie nazywają złodziejem i oszustem, a gdy zaskarżył do sądu — przeprowadził oskarżony dowód prawdy, że wójt jest oszustem, — i cóż starostwo na to?

Krąży po mieście uporczywa pogłoska, że p. wiceburmistrz Smrokowski uderzył p. asesora w twarz za to, że tenże broni sprawy pożyczki budowlanej. Dalej, że p. Smrokowski nie mogąc sam przy szczupłej pomocy przeszkodzić pożyczce na budowę domów, zwrócił się do ks. Hałatka i ks. Sylwy o odkomenderowanie tych ludzi, którzy z konsumu chrześcijańskiego coś otrzymują, aby oni robili wstręty p. burmistrzowi i p. Kobiałce. Oczywiście.... są to plotki, które trudno dziś sprawdzić, a p. Smrokowski zapewnie im zaprzeczy. Pan Dr Friedberg w tej sprawie wycofał się i **postąpił honorowo, dlatego prosimy towarzyszy również o honorowe postępowanie względem niego.**

Zresztą nie mają się o co ci panowie tak martwić, gdyż i tak ministerstwo pieniędzy nie dało i budowle zdaje się staną ku rozweseleniu serc tych ludzi, którzy wprawdzie są chrześcijaninami, ale nie mogą znieść tego, gdy ich bliźni się czegoś dorabia!

Naturalnie p. Smrokowski, który uchodzi za dżentelmena, nie może postępować, jak jakiś pijany bydlak, który swego kolegę asesora publicznie znieważa i to za to jedynie, że ten ma o czemś innem przekonanie. Dlatego też prosimy, aby p. Smrokowski temu zaprzeczył dla uspokojenia opinii publicznej, która w tym wypadku stoi po stronie p. asesora Kobiałki.

Powiatowy Związek Chłopsko-robotniczych stow. spoż. w Wieliczce dostarczył swoim członkom co było w jego mocy na zasiew i obsadzenie ziemi. Towarzysze nasi ze wsi zrozumieli nasze ciężkie stanowisko nietylko wobec piętrzących się trudności, ale także z powodu ataków różnych oczajduszów z pod ciemnej gwiazdy i szli nam w każdym wypadku na rękę, za co należy się im uznanie.

Przytej sposobności zawiadamiamy, że można składać na skórę pieniądze. **Czerwone Ziele.**

Z KRAJU.

BOCHNIA. Ludzie bez ambicyi. Gospodarka w konsumie kolejowym w Bochni odbiła się echem w prasie i całej okolicy.

Przed dwoma miesiącami zwołał zarząd konsumu na żądanie członków zgromadzenie, na którem uchwalono ogromną większością wotum nieufności dla zarządu i Rady nadzorczej i wezwano zarząd do zwołania w najkrótszym czasie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków celem przeprowadzenia nowych wyborów do Rady nadzorczej i zarządu, oraz podwyższenia udziałów.

Po takiej uchwale członkowie zarządu posiadający cośkolwiek ambicyi nie siedzieliby ani chwili na swoich stanowiskach w konsumie.

Obecny zarząd mimo takich uchwał członków, trzyma się kurczowo swego stanowiska, bo musi mu tam być bardzo dobrze i ani myśli zwoływać zgromadzenie; czeka widocznie, aż członkom przebierze się miara cierpliwości i wyrzucą go z tamtąd nie czakając na zgromadzenie.

Tym panom możemy tylko powiedzieć, niechaj struny nie przeciągają, bo lud jest cierpliwy, ale sprawiedliwy. **Swój.**

LIMANOWA. O kooperatywie w przemyśle naftowym. W przemyśle naftowym potworzone zostały w czasie wojny konsumy fabryczne lub konsumy kopalniane. Konsumy te po większej

części kierowane przez robotników, opierają się na kapitale fabrycznym lub kopalnianym. Proceder ten jest znoszony przez robotników tylko dlatego, że nie rozumią doniosłości konsumów własnych; opartych na statucie z udziałami. Wprawdzie dziś pieniądz nie ma wartości i konsum, chcący istnieć o własnych siłach, musiałby odrazu mieć udziały conajmniej na członka po 5000 marek.

W przemyśle naftowym rzecz można ukształtować w ten sposób np.: Robotnicy zamieniają konsum fabryczny na konsum robotniczy, zwołują Walne Zgromadzenie konstytuujące, uchwalają statut i nazwę stowarzyszenia konsumu, oraz wysokość udziałów. Wybierają zarząd i Radę nadzorczą. Zarząd udaje się do dyrekcyi i stawia następujące oświadczenie: Konsum obecny zamieniamy na robotniczy. Lokal, personal, dostawę towarów, opał i światło oraz urządzenie sklepowe i magazyny dostarcza i płaci fabryka na podstawie umowy cennikowej, zawartej w Krośnie, dnia 10 marca br. Towary przydzielone przez Krosno opłaca w Krośnie fabryka i oddaje takowe do rozdziału zarządowi konsumu. Towary za rekompensatę, tj. za naftę, oleje i parafinę zarząd konsumu wspólnie z dyrekcyą fabryczną zakupuje, jednakowoż płaci fabryce za produkty dopiero po sprzedaniu towarów, jak również wraca pieniądze za towar krośnieński po sprzedaniu towarów. **Łysek.**

Przegląd polityczny i społeczny.

ARESZTOWANIE CZŁONKÓW ZJAZDU ZAWODOWEGO. W sobotę o godzinie 6 wieczorem po zakończeniu obrad Zjazdu Związków Zawodowych agenci policyi tajnej przy pomocy milicyi aresztowali **14 osób, wychodzących ze Zjazdu.** Jednak na skutek domagań się tow. posła Szczerkowskiego uwolniono, po stwierdzeniu dowodów osobistych 5 aresztowanych, tj. tow. M. Bobrowskiego, Stańczyka, Perkę, Szorcmanównę, Krakowskiego, co się zaś tyczy pozostałych, to obiecano ich uwolnić po sprawdzeniu osobistości.

Z powodu tego zajścia pisze bratni „Robotnik“ warszawski: Cała ta policyjna akcya jest bezprawiem i gwałtem. Aresztowano uczestników legalnego Zjazdu zawodowego, aresztowano bez żadnych motywów prawnych, bez żadnych nawet formalności prawnych. Nie ulega wątpliwości, że chodziło tu o komunistów, których rozpoznawało oko policyjne, przyczem kilku naszych towarzyszy wzięto za komunistów. Ale na jakiej to podstawie aresztuje się komunistów za uczestnictwo w Zjeździe zawodowym?

WYBORY W GDAŃSKU. Przy wyborach do zgromadzenia konstytującego wolnego miasta Gdańska oddano 160 tysięcy głosów na ogólną liczbę 208.700 uprawnionych do głosowania. Lista niemiecko-narodowa otrzymała 42.259 i zdobyła 34 mandaty, niemieccy socyaliści (większości 23.706 (19 mandatów), niezawiśli socyaliści 26.355 (21 mandatów), wolne zjednoczenie gospodarcze 14.759 (12mandatów), centrum 21.128 (17 mandatów), demokracya niemiecka 13.342 (10 mandatów). **Polacy 9400 (7 mandatów).** Z listy polskiej wybrany między innymi **socyalista Wojciech Jedwabski, sekretarz Związku zawodowego polskiego.**

WYNIK WYBORÓW SEJMOWYCH NA POMORZU. Na wszystkie polskie listy padło 126 tysięcy 939 głosów, w tem na **P. P. S. 2 tysiące 827 głosów.**

ZAKOŃCZENIE GENERALNEGO STREJKU NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Generalny strejk górników skończył się 12 bm. rano na wezwanie narodowych i socyalistycznych organizacyj robotniczych. **Strejk udał się zupełnie.** Pisma podają urzędowo, że strejkowało 75 procent górników, w rzeczywistości **liczba strejkujących wynosiła 85 procent.** W najbliższych dniach uda się do Opola do koalicyjnej komisyi ponownie dputacya polskich organizacyj robotniczych, by jej przedłożyć **ultimatum** w sprawie żądań, uchwalonych przez masowe wiece polskie w dniu 25 kwietnia. Jeżeliby i teraz komisya miała te żądania zignorować, to **wybuchnie generalny strejk wszystkich robotników przemysłowych, a prawdopodobnie i rolnych.**

GWAŁTY CZESKIE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Z Cieszyna donoszą o potwornych szczegółach masakry, jaką w sobotę, 15 maja, rano urządziły w Orłowej bandy czeskie. Aresztowały one 20 osób z inteligencyi polskiej i uwięziły je na strażnicy pożarnej. Tłum rzucił się na uwięzionych, wywlókł ich i puszczał kolejno wśród szpaleru ustawionych Czechów, którzy więźniów bili kijami. Najbardziej znęcano się nad delegatem rządu polskiego przy Komisyi węglowej, inżynierem Kiedroniem, którego pobito do krwi.

ROKOWANIA POKOJOWE RZĄDU LITEWSKIEGO Z BOLSZEWIKAMI rozpoczęły się dn. 8 maja w Moskwie.

RZĄDY GWAŁTU WE FRANCYI. Rząd francuski rozwiązał 11 bm. Generalną Konfederacyę Pracy, motywując to jej rewolucyjną działalnością. Rząd francuski zdecydowany jest decyzyę swą przeprowadzić siłą. Parlamentarne grupy socyalistyczne i rady stronnictw socyalistycznych w związku z rozwiązaniem Generalnej Konfederacyi Pracy wystąpiły z protestem przeciw decyzyi rządu. U 5 przywódców robotniczych przeprowadzono rewizyę domową oraz aresztowano kilku przywódców strejku.

KRONIKA.

KLASA ROBOTNICZA EUROPY PRZECIW OFENZYWIE POLSKIEJ. Bolszewicy po klęskach, zadanych im przez wojska polskie, zwrócili się w telegramach iskrowych do proletaryatu świata z wezwaniem o pomoc. Pisma robotnicze angielskie zapowiadają już energiczną akcyę pomocniczą. W Niemczech, Austryi proletaryat demonstruje, żądając niedostarczania broni dla Polski i wywierania nacisku na rządy swe w tym kierunku. Zapewne we wszystkich krajach Europy socyaliści energiczną podejmą akcyę w obronie Rosyi sowieckiej. A wiadomo, jaką siłą rozporządza klasa robotnicza chociażby w Anglii i Włoszech i jak rządy w tych krajach liczyć się muszą z żądaniem robotników. Dlatego polityka polska nie może tylko zapatrywać się na kierowników rządów kapitalistycznej koalicyi, lecz musi uwzględnić rzeczywisty układ sił społecznych w krajach zachodnich, musi liczyć się z możliwością głęboko sięgających zmian w rządach tych krajów i ich polityce. **Klasa robotnicza Zachodu jest wrogo usposobiona względem Polski i potępia obecną ofenzywę na Ukrainie.** Aczkolwiek nie zdaje ona sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy u nas i na Wschodzie, ale fakt pozostaje faktem, a opinia klasy tej i wystąpienia poważnie mogą zaważyć na szali.

W SPRAWIE WYBORU NOWEGO KOMITETU KOŚCIELNEGO W GAJU odbyło się w niedzielę, dnia 16 bm. zgromadzenie publiczne, na którem referował tow. Müller. W dyskusyi przemawiał miejscowy ksiądz. Uchwalono domagać się od wójta przełożenia terminu wyborów z d. 10 czerwca na niedzielę, 13 czerwca. Postawiono trzech kandydatów na członków komitetu kościelnego. Spodziewamy się, że parafianie dopilnują tych wyborów i przeprowadzą swych kandydatów do komitetu kościelnego. Za przykładem parafii w Gaju powinny pójść inne parafie i domagać się od starostwa rozpisania wyborów do komitetów parafialnych.

O WYBORY DO RADY GMINNEJ W LIBERTOWIE! Zapytujemy starostwo podgórskie, kiedy wreszcie zarządzi wybory do rady gminnej w Libertowie?

POLSKA POŻYCZKA PRZYMUSOWA. Ministerstwo skarbu komunikuje: Ministerstwo ustaliło już zasady **przyszłej pożyczki przymusowej,** której pobór ma się rozpocząć natychmiast po zamknięciu subskrypcyi. Projekt ustawy o przygotowaniu pożyczki przymusowej będzie wniesiony w najbliższych dniach. Według projektu obowiązek opłacania pożyczek ciąży na wszystkich, którzy albo mają majątek ruchomy, albo nieruchomy **ponad 50 tysięcy marek,** albo dochód roczny **z płacy wyższy od 25 tysięcy marek,** a wreszcie prowadzą jakiekolwiek samoistne przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe.

PRZYJMOWANIE POŻYCZEK WOJENNYCH AUSTRYACKICH na pożyczkę długoterminową z r. 1920. Przyjęta przez Sejm d. 11 maja br. ustawa o przyjmowaniu pożyczek wojennych austryackich na pożyczkę długoterminową będzie wykonana w następujący sposób: Kto chce skorzystać z przyznanego tą ustawą przywileju, musi podpisać pożyczkę długoterminową na sumę trzechkrotnie wyższą od wartości posiadanych papierów pożyczki austryackiej po ich kursie emisyjnym według relacyi korony przyjetej ustawą z dnia 15 stycznia 1920. Pan Minister Skarbu może zezwolić dla instytucyi użyteczności publicznej i osób, które udowodnią, że nie mają pożyczki austryackiej za sumę wyższą od 700 marek na przyjęcie ich w stosunku 50% do sumy podpisanej na pożyczkę długoterminową. Pożyczki austryackie mają być przedstawione po ich zarejestrowaniu w terminie późniejszym razem ze świadectwem tymczasowem potwierdzającem podpisanie pożyczki długoterminowej w odpowiedniej wysokości i wtedy w zamian za nie zostanie wystawione osobne świadectwo tymczasowe pożyczki długoterminowej.

WÓDZ NARODOWYCH DEMOKRATÓW DMOWSKI przybył w sobotę, 15 maja do Warszawy.

Sprawa umorzenia asygnat pożyczkowych z 1918 r. i przemiany ich na pożyczkę z 1920 r.

Ekspozytura Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości następujące postanowienia Urzędu Pożyczek państwowych w Warszawie:

Począwszy od 1. maja 1920 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i wszystkie jej oddziały, kasy skarbowe, urzędy podatkowe, jak również wyszczególnione w ogłoszeniach instytucye prywatne opłacają asygnaty 5 proc. Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. a także procenty za czas od 1. listopada 1919 r. do 1 maja 1920 r. od tych asygnat, od których procenty dotąd nie były opłacone.

Wypłata asygnat w walutach koronowej i rublowej nastąpi w markach polskich, przyczem właściciele asygnat Pożyczki z r. 1918, którzy umieszczą zwracany im kapitał w nowych Pożyczkach z r. 1920. otrzymają określony w specyalnej Ustawie uprzywilejowany kurs przerachowania.

Ustawa sejmowa z dnia 30 kwietnia 1920. przyznaje asygnatom polskiej pożyczki państwowej z r. 1918 przy wpłatach na nową pożyczkę z r. 1920. kurs uprzywilejowany. Kurs ten wynosi 85 marek za 100 kor., a więc jest o 15 marek wyższy od ustawowego kursu normalnego. Zatem przy wpłacie 1000 koron asygnatę polskiej pożyczki z roku 1918 na nową pożyczkę zyskuje się 150 marek.

Również posiadaczom asygnat w walucie markowej przysługują przy zmianie ich na nową pożyczkę określone Ustawą przywileje, (mianowicie 120 mk. za 100 mk.). Właściciele asygnat przy operacyach związanych z ich opłatą nie ponoszą żadnych kosztów.

Kwalifikacye asygnat do opłaty zcśrodkowują się w Urzędzie Pożyczek Państwowych, Senatorska Nr. 29, w Warszawie.

Urzędom państwowym i instytucyom prywatnym, które realizowały Polską Pożyczkę Państwową z r. 1918 i uczestniczą w jej umorzeniu pozwala się na żądanie klientów opłacać niezwłocznie po przedstawieniu asygnat **własnej realizacyi zaopatrzone w podpisy i firmę tejże instytucyi** o ile naturalnie asygnaty nie wzbudzają **żadnej wątpliwości** i nie zostały umieszczone na spisach jako skradzione lub zaginione.

Posiadacze asygnat przedstawiają je do opłaty w instytucyach powyżej wskazanych przy deklaracyach (wzór Nr. 5.) o odmiennym kolorze dla każdego rodzaju waluty. Kapitał należny za asygnaty wraz z procentami otrzymają oni bądź zaraz, bądź w jaknajkrótszym czasie po sprawdzeniu asygnat.

Wszystkim osobom radzi się ulokowanie należnego im kapitału za asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w nowych 5% Pożyczkach Krótko- i długoterminowych, przyczem procent za kupione w ten sposób nowe pożyczki będzie się zaliczał od 1. maja 1920 r. bez względu na termin przedstawienia do umorzenia asygnat Pożyczki 1918 r. aż do końca realizacyi Pożyczek z r. 1920.

Dyrektor Ekspozytury: **Prof. Wincenty Sikora.**

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Klemensiewicz. Z drukarni Ludowej w Krakowie.